Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 268 | Kraków, piątek 19 listopada 1926 | Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Rząd a Sejm

Nowy zatarg

Mamy zatarg między całą prawie opinją publiczną a rządem na tle dekretu prasowego z 4 listopada. Olbrzymia większość Sejmu, która w tym wypadku rzeczywiście reprezentuje wolę ludu, stawia wniosek o zniesienie tego dekretu. To Sejmowi wolno dlatego, że wedle art. 3 konstytucji niema ustawy — a dekret wydany został z mocą ustawy — bez zgody Sejmu i dalej, że ustawa uchwalona przez Sejm zyskuje moc obowiązującą w czasie przez nią samą, tj. przez ustawę określonym. Rzecz prosta, że w myśl tego przepisu Sejm ma prawo uchwalić, że jakaś ustawa — w tym sensie i dekret — przestaje obowiązywać. Rząd jednak jest innego zdania. To mu wolno i zresztą nic w tem dziwnego, gdyż rząd jest w większości wypadków innego niż Sejm zdania. Jakże jednak objawia się to odmienne zdanie rządu? Oto organ wprawdzie nie urzędowy, ale ogólnie uważany za najwierniejszy wyraz zapatrywań rządu, pisze krótko i węzłowato:

„Jak się dowiadujemy, rząd, na podstawie art. 44 konstytucji nie przyznaje Sejmowi prawa uchylania dekretu prezydenta Rzeczypospolitej przed przedłożeniem go Sejmowi."

Rząd nie przyznaje Sejmowi prawa? Ależ Sejm nie potrzebuje ani przyznania ani odmowy ze strony rządu, gdyż Sejm ma wedle art. 10 konstytucji narówni z rządem prawo inicjatywy ustawodawczej, może zatem i bez pozwolenia rządu uchwalić ustawę pozytywną czy negatywną.

Konferencja rządu ze związkami pracowniczemi

Konferencja, projektowana przez komitet ekonomiczny Rady ministrów dla kontaktu ze sferami pracowniczemi, na wzór tych, jakie odbyły się z przedstawicielami sfer gospodarczych, odbędzie się 21 bm.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele Centralnej Komisji Zw. Klasowych, Centralna komisja porozumiewawcza Zw. pracowników państw., Centralna Organizacja Zw. pracowników umysłowych, Konfederacja pracowników umysłowych, Związki zawodowe chadeckie, Zjednoczenie Zawodowe polskie i inne.

Według narazie ustalonego porządku konferencji będą wygłoszone referaty na temat: 1) polityka gospodarcza z punktu widzenia interesów pracowniczych i robotniczych, przyczem w punkcie tym będą uwzględnione: budżety domowe, organizacja pracy, walka z drożyzną, ankiety; 2) najważniejsze postulaty w zakresie świadczeń socjalnych i ustawodawstwa socjalnego.

Wśród uczestników projektowanej narady wymieniają — pomiędzy innymi — tow. Ziemięckiego, Kwapińskiego, Topinka, Zdanowskiego, Diamanda, Krzywickiego, Kołodziejskiego, Terra, Pająka. Przewodniczyć naradzie ma p. wicepremjer Bartel, a objaśnień udzielać będą ministrowie: skarbu, pracy, przemysłu i handlu, rolnictwa, reformy rolnej.

KRAKOWSKA ORGANIZACJA KOBIET PPS

urządza w czwartek 18 bm. w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. dokończenie odczytu

tow. DR. MIECZYSŁAWA KAPLICKIEGO

pod tytułem:

CHOROBY WENERYCZNE

Odczyt będzie ilustrowany licznemi zdjęciami fotograficznemi.

Początek punktualnie o godzinie 6'15 wieczorem.

Wstęp na salę mają jedynie kobiety.

Towarzyszki! Przybądźcie licznie! Matki — przyślijcie na odczyt wasze córki!

Prześladowanie lekarzy kas chorych

Sprawa, którą dziś poruszamy w „Naprzodzie", jest zapewno zapoczątkowaniem obszernej dyskusji na temat zacofanego i wrogiego stanowiska Izb lekarskich względem lecznictwa kasowego. Izby lekarskie widzą w Kasach chorych instytucje wrogie lekarzom, i wychodząc ze założenia czysto egoistycznego i zresztą najzupełniej fałszywego — wywołują konflikty z kasami, a lekarzy, którzy biorą w obronę lecznictwo kasowe, oddają pod sądy Izb lekarskich, i okładają najsurowszemi karami.

Sprawa przybiera o tyle poważniejsze rozmiary, iż w swym honorze i egzystencji jest zagrożonych coraz więcej lekarzy. **Izby lekarskie usiłują terorem zniszczyć zwolenników Kas chorych, i mszczą się na tych lekarzach, którzy w konflikcie z kasami staneli po stronie kas,** — a nie po stronie zacofanego i czysto stanowego zapatrywania Izb lekarskich. Przytem postępowanie sądowe, t. zw. sądów dyscyplinarnych jest zupełnie dowolne.

Sędziowie lekarze, nie znając zasad procedury karnej, **łamią najelementarniejsze przepisy prawne,** gwarantujące bezstronność. **Stosują t. zw. system inkwizycji, w którym sędzia** jest równocześnie **poszkodowanym, oskarżycielem i świadkiem!** — Nie będę rozpisywał się na temat innych nieformalności, wykluczających odrobinę wiary w sprawiedliwość wyroków, ale wspomnę tylko, iż oskarżonym, którym grozi kara pozbawienia prawa wykonywania praktyki lekarskiej, nie zezwala się na obronę adwokacką. Przepisu podobnego nie znajdziemy ani w naszym ustawodawstwie, ani w ustawodawstwie innych społeczeństw.

Oskarżenie Izb lekarskich zarzuca „obwinionym" lekarzom, iż naruszyli i zdeptali honor lekarzy. — dlatego, iż nie solidaryzowali się z egoistycznemi i stanowemi uchwałami Izb lekarskich, skierowanemi przeciw Kasom chorych. — Odrzucamy już braki i błędy prawnicze, — jakie należy wytknąć wszystkim wyrokom w tychże sprawach ogłoszonym, ale przedewszystkiem interesuje nas tło społeczne i państwowe, jakie powyższa sprawa nabrała.

Ofiarą fanatycznej walki Izb lekarskich są może najpiękniejsze postacie w zawodzie lekarskim, a to osoby, które spełniają misję lekarzy społeczników, jednostki, które na oku mają nie interes osobisty, ale lecznictwo. Walka Izb lekarskich z instytucją Kas chorych jest naiwna bo zdaje się Izbom lekarskim w Krakowie, w Lublinie, w Łodzi, i że potrafią zniszczyć Kasy chorych, instytucje, o które proletarjat walczył, zdobycz, zapewniającą możność korzystania z odkryć i wynalazków nauki nie jednostkom, ale ogółowi.

Koszta lecznictwa są dziś przecież tak drogie, iż przy prywatnem lecznictwie mogłyby tylko nieliczne jednostki korzystać z lekarstw i lekarzy, sanatorjów i zakładów fizykalnych itp. Kasy chorych zezwalają całemu społeczeństwu korzystać z dobrodziejstw nauki medycyny.

Lecznictwo musi być własnością ogółu i temu nie przeszkodzi uchwała Izby lekarskiej, czy nawet prześladowanie lekarzy, którzy budują i popierają nowy system leczenia.

Społeczeństwo nie może obojętnie patrzeć na egoistyczne i stanowe zapatrywanie Izb lekarskich i z chwilą kiedy ono przemienia się w walkę bezpośrednio i może najsilniej dotykającą tych, którzy z pomocy lekarskiej korzystają, wówczas społeczeństwo i państwo muszą rękę położyć na pulsie sprawy i zatarg załagodzić. **Walka Izb lekarskich jest zupełnie bezskuteczna** i nie potrafi powstrzymać przemiany organizacyjnej, jakiej zawody społeczne ulegają. Żyjemy dziś w okresie socjalizacji zawodów podobnie, jak dwa wieki temu odbywał się proces demokratyzacji zawodów. Żadna najbardziej reakcyjna i nawet okrutna polityka nie zdoła powstrzymać tempa socjalizacji, podobnie jak absolutystyczny i policyjny system XIX wieku nie wstrzymał demokratyzacji płynącej z rewolucyjnej Francji.

Ponieważ Izby lekarskie ścigają **po kolei wszystkich lekarzy,** zaangażowanych w tworzeniu i kierowaniu lecznictwem kasowem, przeto należy konflikty Izb lekarskich z lekarzami powstałe na tle lecznictwa kasowego odebrać Izbom lekarskim i oddać narazie władzy państwowej do rozstrzygnięcia.

Zygmunt Gross.

W obronie wolności przekonań

PPS żąda stanowczo generalnej amnestji dla więźniów politycznych

Prowadzona od dawna przez PPS akcja w sprawie generalnej amnestji dla t. zw. „przestępców" politycznych, została przed paru tygodniami podjęta nawet przez demokratyczną prasę burżuazyjną. W parę dni po przewrocie majowym klub sejmowy PPS. jako jeden z postulatów socjalistycznej klasy robotniczej, **wysunął żądanie natychmiastowej amnestji dla przepełniających polskie więzienia „przestępców" politycznych,** rekrutujących się po największej części z ukraińskich i białorusk. **działaczy narodowych, oraz z komunistów.** W jakiś czas potem wywołała wiele hałasu ta sama sprawa podjęta przez „Głos Prawdy", będący jak wiadomo organem kół stojących najbliżej obecnego rządu. Zdawać by się więc mogło, że **słuszna i ponad wszelką wątpliwość sprawiedliwa sprawa amnestji** ruszy nareszcie z martwego punktu.

Tymczasem minęło sześć miesięcy od chwili objęcia rządów przez obóz sanacji moralnej, zużyto całe wiadra atramentu, dla reklamy najrozmaitszych „sanacyjnych" ustaw i rozporządzeń, a prosta i narzucająca się wprost każdemu **uczciwemu** człowiekowi sprawa uwolnienia paru tysięcy ludzi, skazanych na **nieproporcjonalnie wysokie kary,** za ich faktyczne, czy urojone „przestępstwa", **nie posunęła się ani o krok naprzód.**

Czy istotnie rząd obecny nie przywiązuje wagi do tej tragicznie wprost pilnej sprawy. Czy istotnie jest **przekonany.** że wyroki sądów polskich w niezliczonych procesach politycznych w latach — 1920—1926 były bodaj w przybliżeniu **bezstronnym** wymiarem sprawiedliwości?

* * *

Ucisk narodowy stosowany ze zmiennem nasileniem, ale **bez przerwy,** we wschodnich województwach Rzeczypospolitej **oddala w nieskończoność chwilę porozumienia** polsko - ukraińskiego i polsko - białoruskiego. **Niesłychane wyroki na komunistów są hańbą Polski współczesnej;** wywołują ferment w kraju, jaknajgorsze echo zagranicą. — Wyrabiają nam opinję państwa, w którem, na równi z Bulgarja, panuje najdzikszy biały teror.

W paryskim biuletynie, poświęconym walce z represjami i białym terorem „La defense des victimes politiques" **zajmuje Polska najpoczestniejsze** miejsce. Ostatnie dwa numery tego biuletynu są poświęcone niemal wyłącznie **procesom politycznym w Polsce.** Tabele dające obraz ilości wyroków i zawrotnych sum lat więzienia, na które skazuje się w Polsce „przestępców" politycznych, są czemś tak przerażającem, że trudno się dziwić uprzedzeniom, jakie **wciąż jeszcze żywią do Polski kulturalne koła postępowego Zachodu.**

Tymczasem jednak rząd jakgdyby nie widział tego ogromu ulegalizowanej niesprawiedliwości. — Na stanowcze żądanie amnestji **generalnej,** odpowiedział poprzedni minister sprawiedliwości paru **indywidualnemi** ułaskawieniami, obecny — **nie miał do tej pory czasu na zajęcie się tą nie cierpiącą zwłoki sprawą!** A w więzieniach polskich gnije nadal parę tysięcy więźniów politycznych, sądy polskie fabrykują nadal długie szeregi męczenników...

* * *

Pisaliśmy o tej ponurej sprawie niejednokrotnie, niejednokrotnie też wskazywaliśmy na **bezcelowość** wszelkich represyj. Parę dni temu z okazji sukcesu komunistów przy wyborach do warsz. Kasy chorych stwierdziliśmy, że przyczyną tego ich sukcesu, **były represje stosowane przeciw komunistom przez wszystkie dotychczasowe rządy polskie.** Czy prawdy tak oczywistej, tak wprost rzucającej się w oczy nie jest w stanie zrozumieć rząd obecny?

PPS żąda amnestji generalnej dla więźniów politycznych nie jako aktu łaski, ale jako aktu sprawiedliwości.

Żądamy amnestji, — bo nie widzimy urojonych „przestępstw", za które ci ludzie idą do kryminałów!

Żądamy amnestji, bo bronimy zagwarantowanej przez konstytucję, a faktycznie **nieistniejącej** wolności przekonań. Dla nas, dla polskich socjalistów, **wolność i sprawiedliwość nie są pustemi dźwiękami.** Nie wystarcza nam to, że widnieją one po tysiąckroć razy powtarzane w oficjalnych enuncjacjach, chcemy, aby zapanowały **w życiu.** I tego będziemy się domagali z całą stanowczością.

UWAGI

Krowoderskie klerykały

„Głos Narodu" podaje z zadowoleniem że wobec istniejącego jakoby zamiaru wybudowania na Krowodrzy „zboru" Kościoła narodowego, na co już miano zakupić parcelę, miejscowa katolicka Liga parafjalna uchwaliła jednomyślny protest.

„Zebranie — pisze „Głos Narodu" — wybrało Komitet, który z odpowiednio zredagowanym memorjałem ma udać się w deputacji do Prezydjum miasta i Województwa, aby władze ze względu **na spokój i bezpieczeństwo** mieszkańców dzielnicy XVII **odmówiły pozwolenia na budowę zboru sekty".**

Ponadto klerykali krowoderscy postanowili zaalarmować posłów i senatorów klerykalnych ażeby ci domagali się **położenia kresu propagandzie sekciarzy.**

Otóż, co do „memorjału" zauważymy, że ma on cechy **samooskarżania się.** Że zapowiada on, **że grozi,** iż w razie zgody na budowę — **klerykali dopuszczać się będą gwałtów** — tak, jak ongi jezuiccy uczniowie, którzy napadali na „zbory" protestanckie.

Wyznawcy kościoła narodowego nie dali bowiem w Krakowie żadnego powodu do uważania ich za żywioł awanturniczy. A nie chodzi też przytem o założenie jakiegoś domu podejrzanych zabaw, lecz — domu modlitwy.

Również arogancją jest — szukanie w Sejmie dróg, mających doprowadzić do zakazania „propagandy sekciarskiej".

A wprost śmiesznie to wygląda w „Głosie Narodu", który symuluje prawowierność konstytucyjną i w imię zagwarantowanej przez konstytucję **wolności słowa i druku** walczy narówni z całem dziennikarstwem — z dekretem prasowym. Natomiast, mając moralność jednooką, nie widzi tego, że ta sama konstytucja gwarantuje tolerancję — **wolność wyznawania wszelkich wierzeń,** o ile nie zawierają one w sobie — zasad, niezgodnych z prawem.

Inaczej mówiąc, klerykali chcą nałożyć kaganiec na grupę innowierczą, bo ...wbrew konstytucji tak im się podoba! Wszędzie uznanoby taką nieuzasadnioną pretensję za arogancję i warcholenie... Kościół narodowy bowiem nie dał dotychczas władzom żadnego powodu do represyj.

—ooo—

O czem „Robociarz" nie pisze

„Trud", oficjalny organ rosyjskich związków zawodowych z dnia 7 z. m. pisze:

„Dnia 6 października związki zawodowe zwołały zgromadzenie bezrobotnych w moskiewskim przemyśle włókienniczym.

Na zgromadzenie przybyło tylko 230 bezrobotnych na 9.000 bezrobotnych w moskiewskim przemyśle włókienniczym. Zgromadzenie zwołane było już dwa razy, ale z powodu **słabego udziału** musiano je odroczyć. Jak wytłómaczyć ten brak zainteresowania?

W toku dyskusji, a zwłaszcza w rozmowach, tłómaczyli bezrobotni swą ospałość tem, że **stracili wszelką nadzieję** otrzymania jakiejkolwiek pomocy od związków zawodowych. „Dali nam mnóstwo pięknych haseł, ale nie zrobili dla nas niczego" — oświadczył ich przedstawiciel Uwanow.

Pewien bezrobotny, który na żądanie zgromadzonych musiał wielokrotnie przemawiać był za każdym razem przedmiotem burzliwych owacyj. Oskarżał on nasze władze gospodarcze, że bezmyślnie trwonią obce waluty, kupując w Europie zbytkowne automobile, taksometry i autobusy, a tymczasem nasz przemysł włókienniczy stoi z braku konopi. Mówca żądał, aby obniżyć wysokie pobory robotników wykwalifikowanych (speców) i aparatu administracyjnego, by w ten sposób zasiłki dla bezrobotnych mogły być podwyższone do 50 rubli.

Tę **prostacką i niebezpieczną demagogję** przyjmowali bezrobotni z entuzjazmem. Bezrobotnych, którzy usiłowali przedstawić także inne poglądy, zakrzyczano okrzykami „hańba" i zmuszono ich do opuszczenia mównicy".

Tak przedstawia sprawę organ **bolszewicki...** Liczba bezrobotnych w Rosji wynosiła 1,040.300, liczba zatrudnionych w fabrykach państwowych wynosiła w lecie br. 1,909.024.

Rozpowszechniajcie „Naprzód"!

Pogromy we Włoszech

POGROM W GENUI

Z Chiasso piszą:

Szef policji **w Genui**, Alfonso de Silva, został usunięty ze swego stanowiska. Powodem usunięcia był surowy rozkaz de Silvy, aby strzec domu posła socjalistycznego Rossiego przed napadami faszystów. Po silnej wymianie strzałów pomiędzy policją a faszystami została policja zmuszona do biernego zachowania się w czasie **demolowania i spalenia** domu posła tow. Rossiego i redaktora „Lavoro", tow. Canepa. Do Genui przybył z Rzymu zastępca sekretarza generalnego, partji faszystowskiej Gerardo Bonelli, aby kierować represjami; w tym samym celu do Medjolanu został wysłany b. skarbnik faszystów Marinelli. Bonelli, przybywszy do Genui domagał się przeprowadzenia jego programu, pomimo ogłoszenia stanu oblężenia przez prefekta i mimo oporu szefa policji. Bonelli zażądał, by **„lekcja państwowości"**, przerwana przez interwencję policji, była dalej prowadzona z najskrajniejszą surowością. W tym celu wycofano policję, straż celną i urzędników kontrolnych. Na głównej ulicy miasta, via Roma, milicja faszystowska odgrodziła kilkusetmetrowy odcinek. Następnie bandy faszystów zabrały się do dokończenia dzieła zniszczenia domu tow. Rossiego. Faszyści wyrzucili na ulicę wszystko co było w mieszkaniu: meble, obrazy, urządzenie kuchni itd. Powstały w ten sposób stos sprzętów **podlali faszyści benzyną i podpalili**, poczem odeszli. Kiedy wkrótce spostrzegli, że straż pożarna zaczęła gasić pożar, faszyści wrócili, odpędzili strażaków i na nowo oblali meble benzyną. Z daleka tłum ludzi przyglądał się temu widowisku. Potem zdemolowano mieszkania posła Canepa, znanego dziennikarza Giovanniego Ansaldo i innych członków opozycji.

Wiele osób, poszukiwanych przez bandy faszystów zdołało się na czas uratować. **Medjolan** jest dziś obozowiskiem niezliczonych uciekinierów z północnych Włoch. Oba szpitale w Genui są przepełnione rannymi, więzienia pełne są aresztowanych spokojnych obywateli. W Medjolanie naliczono **ponad 800 rannych.** Dwóch dziennikarzy, tow. Scalariniego, znanego karykaturzystę z „Avanti" i Leonettiego z komunistycznej „Unita" **pobito nahajami** w ten sposób, że walczą ze śmiercią. W Rzymie codziennie następują nowe aresztowania. Rządzące sfery faszystowskie mają powód do obaw i do wściekłości; we Włoszech sądzą bowiem powszechnie, **że plan ostatniego zamachu wylągł się w łonie partji faszystowskiej.**

POGROM W TREVISO

Pewien podróżny, który powrócił z Treviso (miasto powiatowe o 30 km. na północ od Wenecji) tak opisuje dzień 2 listopada: „Przechodząc przez rynek, ujrzałem zbierających się faszystów. Młodzi chłopcy w wieku 16 do 20 lat odbierali od dowódcy rozkazy. Potem rozeszli się w pojedyńczych grupach. Z ciekawości poszedłem za niemi i widziałem na własne oczy, co następuje: Przed biurem pewnego adwokata — jak się później dowiedziałem jest on demokratycznych poglądów — zatrzymała się jedna z grup. Około 5 ludzi wtargnęło z nahajami do biura. Słyszałem jak rozbijano drzwi i okna. Wszystkie rzeczy, meble, maszyny do pisania itd. wyrzucono na ulicę. Faszyści, którzy pozostali na ulicy, rozbijali wszystko i rzucali szczątki na chodnik i jezdnię. Tymczasem nadeszła policja, około 50 ludzi. Nigdy nie widziałem ludzi tak beztroskich. Stali wokoło i pozwalali faszystom demolować meble. Kiedy już nie było ani kawałka całego, banda odeszła. Wtedy dopiero zrozumiałem, poco tu przyszła policja: oczyściła ulicę, a potem odeszła. W bocznej ulicy posłyszałem wkrótce zgiełk; hulano tam w taki sam sposób; tak hulano w Treviso **w 22 miejscach.** Najpługawszem było obrabowanie tutejszej **kliniki.** Chorych przeniesiono do innego szpitala a klinikę zdemolowano...

POGROM W PADWIE

W Padwie rozklejono na ulicach miasta następujące ogłoszenie:

„Pierwsza banicja!

Indywidua tu wymienione są wezwane do opuszczenia Padwy i prowincji, w miarę możności wogóle Włoch, pod groźbą najsurowszych następstw, i do złożenia wszystkich swych urzędów i stanowisk w ciągu 24 godzin po ukazaniu się tego rozporządzenia".

Następuje **38 nazwisk i uwaga** „Ciąg dalszy listy nastąpi". Dalsza uwaga: „O ile wymieniony termin zostanie przekroczony, to oddziały faszystowskie w Padwie, wierne rewolucji, nie przyjmują gwarancji za wymienionych". Skutkiem tego szereg mieszkańców opuściło Padwę, nawet takich, którzy nie byli wymienieni na liście, ale obawiali się represyj.

W Padwie zdemolowano drukarnię biskupią, a w Via dell'Arco synagogę żydowską. Liczne domy splądrowano, dokonano wielu aresztowań; **niewiadomo, co się dzieje z wielu towarzyszami, porwanymi przez faszystów.** Pewnego ajenta handlowego. nazwiskiem Dener uwięziono pod zarzutem, że w kwietniu br. nie powstał gdy zaintonowano marsza królewskiego. Musiano go uwolnić jako poddanego niemieckiego, **ale kazano mu opuścić Włochy.**

Kiedy osoby wymienione na liście banicyjnej, opuściły miasto, związek faszystów oświadczył, że nie ponosi odpowiedzialności za ten rozkaz banicyjny. To tchórzostwo wywołało niemiłe wrażenie nawet w sferach faszystów i sarkanie przeciw przywódcom. Na to związek faszystowski ogłosił w miejscowym organie faszystów:

„Zabrania się wszystkim faszystom komentować publicznie i w jakiejkolwiek formie wydarzenia ostatnich dni, a to pod karą **wykluczenia".**

POGROM PARTJI KATOLICKIEJ

W Wenecji zdemolowano wszystkie domy Stowarzyszeń katolickich, w łącznej liczbie 15. Patrjarcha Wenecji, kardynał Lafontaine, zapewne dalej będzie manifestował swój głęboki podziw dla „twórczej pracy" faszyzmu...

W całej prowincji weneckiej ani jednej miejscowości nie ominęły niepokoje. W prowincjach Treviso, Vincenza i Wenecja, gdzie partja katolicka „popolari" jest bardzo silna, doszło do grubych gwałtów na księżach katolickich. W wielu środowiskach prowincji weneckiej **wzniesiono szubienice.**

MUSSOLINI SAM DAŁ ROZKAZ ZAMORDOWANIA ZAMBONIEGO

Marinelli, były skarbnik partji faszystowskiej, który był oskarżony o współudział w zamordowaniu Matteottiego i został w Chieti uwolniony aczkolwiek wypłacił mordercom 5.000 lirów zaliczki, występuje znów na widownię.

W dniu rzekomego zamachu Zamboniego na Mussoliniego znajdował się Marinelli w pobliżu Mussoliniego. Przemawiając do faszystów w Medjolanie, oświadczył Marinelli, że **po zamachu zawołał Mussolini:**

— Zlinczujcie go!

Całe otoczenie Mussoliniego wyposażone było w sztylety, 14 ciosów sztyletem na ciele 15-letniego chłopca obciąża zatem samego wodza czarnych koszul.

Pogrzeb tow. Eugeniusza Debsa

„Rolnik Polski", wychodzący w Detroit, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, opisuje pogreb tow. Debsa, wodza amerykańskich robotników.

Dnia 23 października Terre Haute w stanie Indiana, rodzinne miasteczko zmarłego, okryło się kirem żałoby. Aby oddać ostatnią przysługę, aby pożegnać prochy niezmordowanego bojownika o wolność narodu, o prawa dla klasy pracującej, — **przybyła cała ludność.** U trumny zmarłego, u stóp tych drogich prochów — znaleźli się wszyscy, zarówno bogaci, jak i biedni; zarówno kupcy, robotnicy, jak i zawodowi inteligenci.

Zmarły od wczesnej młodości, od chwili gdy jako młody palacz kolejowy, zaczął swoją karjerę życiową, cieszył się niesłychanym u wszystkich szacunkiem. Wyraz tego właśnie szacunku dała ludność miasteczka, stawiwszy się cała, aby w ten sposób uczcić pamięć zmarłego.

Olbrzymie tłumy zaległy wokoło skromnego domu, w którym w pośród olbrzymiej masy kwiecia, w pośród czerwieni szarf i emblematów najrozmaitszych organizacyj — spoczywały zwłoki. Blok prawie w trzech kierunkach zalewało morze głów ludzkich.

Takiej demonstracji, jaką sprawiono zmarłemu bojownikowi, który w walce dla dobra ogólnego stargał swe siły i zdrowie, nie widziało jeszcze Terre Haute. W demonstracji tej łączyli się w smutku wszyscy, bez względu, jakie kto zajmował stanowisko społeczne, bez względu na narodowość lub religię.

Słowo pożegnalne wygłosili sędziwi towarzysze walk zmarłego — Morris **Hillquit** z New Yorku, kongresman Wiktor **Berger** z Milwaukee, adwokat Seymour **Steadman** z Chicago i adwokat William **Cunnea z Chicago.**

W przemówieniu swojem adwokat Steadman, — charakteryzując zmarłego, powiedział: „Kochał on życie, kochał on ludzi, kochał tak, jak tylko tacy, jak Debs kochać umieją. Miłość ta do ludzi nie znała granic, jakiemi się odgrodziły w sobkostwie swojem narody, nie istniały dla niej przestrzenie geograficzne, nie zmieszała jej rasa, kolor skóry, czy narodowość".

Adwokat Cunnea, który bronił Debsa, gdy oskarżono go podczas szału stuprocentowego patrjotyzmu o przeszkadzanie poborowi do armji podczas wojny — wskazał na jego niezłomne przekonania, na odwagę przeciwstawienia się szałowi wojny.

Po ceremonji w domu, zwłoki zmarłego zostały przewiezione do krematorjum w Indianapolis, gdzie uległy spaleniu. Popioły zostały pogrzebane w Terre Haute. Ze wszystkich stron kraju, razem z wieńcami, nadeszły listy i telegramy kondolencyjne od setek najrozmaitszych organizacyj zawodowych, — społecznych, politycznych, oświatowych itp. Mnóstwo listów z odpowiedniemi rezolucjami nadeszło do głównej kwatery partji socjalistycznej. Pomiędzy innemi i okręg chicagowski Związku Socjalistów Polskich w Ameryce przyjął następującą rezolucję:

SOCJALIŚCI POLSCY W OSTATNIM HOŁDZIE ZMARŁEMU

Zważywszy, że przez nieubłaganą śmierć tow. Eugenjusza W. Debsa, robotnicza Ameryka traci niezrównanego idealistę i wodza swego, który wyrzekł się karjery i fortuny pieniężnej, a poświęcił się dla miljonowych mas robotniczych i socjalizmu;

Zważywszy, że wszelkie przejawy natury taktycznej i programowej w amerykańskim socjalizmie wiążą się niepodzielnie z osobą tow. Debsa, który zawsze stał na stanowisku klasowem, odzwierciedlającem położenie i dążenia klasy robotniczej w tym kraju i jemu tylko należy zawdzięczać uchronienie amerykańskiego socjalizmu od oportunizmu z jednej strony, a ultra- radykalizmu z drugiej;

Zważywszy, że gdy wybuchła ogólnoświatowa rzeź, a stąd potęgujący się szowinizm w Stanach Zjednoczonych, tow. Debs nie odstępując ani na jotę od zasad i haseł socjalizmu, nieubłaganie stał w obronie praw robotniczych i wykazywał, w czyim interesie wojna była prowadzona — i że za to rzekomo demokratyczna Ameryka wtrąciła go do więzienia, nie bacząc, że jest to 60-letni staruszek;

Zważywszy, że wszelkie przeszkody, stawiane przez klasę kapitalistyczną tow. Debsowi, począwszy od więzienia w Woodstock, aż do więzienia w Atlanta, nie zdołały ani na chwilę złamać na duchu niezłomnego wodza robotniczego i idealisty socjalisty —

Przeto łącząc się w smutku z robotniczą Ameryką, Komitet Okręgowy ZSP w Chicago **składa hołd i cześć prochom tow. E. W. Debsa**, a rodzinie i krewnym, jak również partji socjalistycznej, do której zmarły całe życie należał — **wyrazy głębokiego smutku i współczucia.**

Z ruchu socjalistycznego

ZJEDNOCZENIE SOCJALIZMU W RUMUNJI

Komitet wykonawczy rumuńskiej partji socjalistycznej postanowił zwołać kongres partyjny na dni 6 i 7 stycznia 1927 w Bukareszcie. Na kongresie tym zostanie dokonane ostateczne zjednoczenie wszystkich organizacyj dzielnicowych zgodnie z uchwałą kongresu poprzedniego.

SEJM

—o—

Warszawa, 17 listopada.

W dalszym ciągu wczorajszej dyskusji budżetowej pos. **Langer** (Wyzwolenie) oświadczył, że klub jego opinję swą o budżecie wypowie dopiero po rozpatrzeniu jego w komisji budżetowej, przyczem położy szczególny nacisk na konieczność uzdrowienia zaniedbanego i coraz bardziej spaczonego dzieła reformy rolnej.

Pos. **Matakiewicz** (klub katolicko ludowy) wyraził nadzieję, że minister skarbu dotrzyma obietnic rządu dla rolników i małych rękodzielników, co do taniego długotrwałego kredytu i będzie się sprzeciwiał inflacji, oraz będzie unikał niepotrzebnych eksperymentów.

Pos. **Lubarski** (Klub ukraiński) oświadczył, że klub jego nie przyjmuje do wiadomości ekspose ministra skarbu i niema zaufania do rządu.

Pos. **Hołowacz** (partja chłopska) oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw preliminarzowi budżetowemu na rok 1927—28.

Pos. **Roguszczak** (NPR) oświadczył, że rząd nie przedłożył programu gospodarczego, a minister skarbu ograniczył się do ogólnikowych uwag o preliminarzu. Dopóki rząd nie wskaże konkretnych źródeł, budżetu nie można uznać za zrównoważony. Stronnictwo mówcy będzie głosować za odesłaniem preliminarzu do komisji, co nie przesądza jednak stanowiska jego do rządu.

Pos. **Taraszkiewicz** (Klub białoruski) wypowiedział się przeciwko się przeciwko preliminarzowi.

Pos. **Potoczek** (Piast) oświadczył, że stronnictwo jego zajmuje wobec rządu stanowisko krytyczne, ponieważ nie ujawnił on ani gospodarczego, ani politycznego programu. Mowca wypowiedział się za odesłaniem preliminarza do komisji budżetowej, gdzie podda go rzeczowej ocenie.

Po przemówieniu posła Prylnckiego, marszałek poddał pod głosowanie wniosek posła Skrzypy o odrzucenie budżetu w I-em czytaniu. Wniosek ten został **odrzucony, a preliminarz budżetowy odesłano do komisji budżetowej.**

Po odczytaniu interpelacji marszałek oznajmił, że prace Sejmu polegać będą teraz głównie na pracy komisji budżetowej, a **terminu plenarnego posiedzenia nie wyznacza**, wobec braku materjału. Na tem posiedzenie zamknięto.

Konferencja w sprawie sytuacji obecnej

Warszawa, 17 listopada. (Tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj odbyła się narada prezydjum Komisji Cen. Związków zaw. z przedstawicielami „Bundu" i niemieckiej socjal. partji pracy, w sprawie stanowiska, jakie zajęła Kom. Centr. wobec rządu. Po dyskusji przedstawiciele stronnictw złożyli następującą deklarację, przyjętą do wiadomości przez przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych:

„Obecni przedstawiciele KC „Bundu" i Gł. Zarządu NSPP, przyjmują z zadowoleniem do wiadomości decyzję Komisji Centr. Zw. zaw. o **zajęciu stanowiska opozycyjnego względem obecnego rządu** i proponują, by Kom. Centr. podjęła inicjatywę zwołania narady z przedstawicielami wszystkich partyj politycznych, działających na terenie klasowego ruchu rob., celem ustalenia dla całej klasy rob. **wspólnej taktyki wobec rządu**".

Co do drugiej części tej deklaracji, dotyczącej zwołania konferencji, przedstawiciele Kom. Centr. Zw. zaw. oświadczyli, że nie mogą narazie zająć w tej sprawie definitywnego stanowiska i zreferują wniosek na posiedzeniu Komisji Centralnej.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE

W sobotę 20 listopada w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p.
tow. mgr. **Ludwik Cohn** z Warszawy
wygłosi **ODCZYT** p. t.:
MIĘDZYNARODOWY ZLOT MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W AMSTERDANIE W MAJU 1926 R.
Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnemi.
Wstęp 20 gr. Początek o godz. 6 wieczorem.

Rysy w gabinecie jedności narodowej

Gabinet Poincarego chwieje się. Może chwilowo uda się takiemu mistrzowi taktyki i kompromisów, jakim jest Poincare, znaleść jakieś wyjście z groźnej sytuacji, będzie to jednak wyjście chwilowe i nie usunie wewnętrznego rozłamu, jaki oddawna w gabinecie istnieje.

Rząd Poincarego, obejmujący z wyjątkiem socjalistów reprezentantów całej lewicy z Herriotem i Painlevem oraz reprezentantów prawicy z szefem rządu jako najwybitniejszym, powstał jako rząd dla pewnego celu: dla ratowania kraju przed bankructwem. Dotychczas celu tego nie osiągnięto; opóźniono tylko bankructwo i to zapomocą radykalnych środków: redukcji, oszczędności, drukowania banknotów itd. To wszystko nie mogło naturalnie wywołać entuzjazmu ani nawet chęci do dalszej współpracy w łonie rządu i popierających go stronnictw, a wyrazem tego niezadowolenia stał się minister Louis Marin.

Jest to polityk wpływowy, gdyż stoi na czele obejmującego stu posłów stronnictwa nazywającego się unią republikańską demokratyczno-społeczną. Mimo szumnego tytułu jest to w gruncie rzeczy stronnictwo reakcyjne, nienależące do kartelu lewicowego, a Marin wszedł do rządu jako minister dla pensji z tej racji, aby rządowi nadać etykietę rządu jedności narodowej. Teraz zrzucił maskę.

W ubiegłą sobotę w Strasburgu Marin wygłosił mowę, w której w niesłychany sposób, w najobelżywszych wyrazach napadł na kartel lewicowy i na jego przywódców Herriota i Painlevego, zarzucając im największe zbrodnie, jakie rzekomo popełnili, gdy stali na czele rządu. Ta napaść na kolegów w rządzie i na stronnictwa, z któremi się zasiada we wspólnej większości, wynikła z tego powodu, że kartel lewicowy odmówił zawarcia z unią republikańską sojuszu przy nadchodzących wyborach do senatu.

Rozumie się, że te ataki Marina wywołały w łonie kartelu silne wzburzenie, które zagroziło całości rządu. Przez kilka dni gabinet Poincarego wisiał na włosku, aż nareszcie we wtorek udało się na radzie gabinetowej załatwić zatarg polubownie, niewiadomo bliżej na jakich warunkach. Dość, że telegramy z Paryża donoszą, iż na posiedzeniu rady gabinetowej pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej uzyskano jednomyślność i że rząd zdecydowany jest wystąpić w Izbie deputowanych z żądaniem odrzucenia wszelkich interpelacyj odnoszących się do zajścia z Marinem.

Jak długo wytrzyma ta sztuczna zgoda? Rząd Poincarego stoi przed temi samemi trudnościami, dla których przezwyciężenia został powołany. Sanacja finansowa nie została dokonana, a uchwalone 3 miljardy nowych podatków nie wpłynęły na zupełne usunięcie deficytu. Wielkich zagadnień, między innemi sprawy uregulowania długów z Ameryką, wogóle nie poruszono, odkładając je na lepsze czasy. Wobec tego stanu rzeczy wystarczy jeszcze jedno wystąpienie w guście Marina, aby „jedność narodowa" się rozbiła i żeby nastąpił chaos, z którego jedynym ratunkiem będzie — objęcie rządu przez socjalistów.

Wiadomości polityczne

—o—

PARLAMENT MEKSYKAŃSKI DO SEJMU POLSKIEGO

Parlament meksykański postanowił wysłać orędzia do parlamentów w Anglji, Argentynie, Niemczech, Polsce i Szwecji z wyrazami radości z powodu pobytu przedstawicieli robotników tych krajów w Meksyku. Przedstawiciele ci są gośćmi rządu meksykańskiego i studjują stosunki pracy w Meksyku. Z Polski bawił w Meksyku tow. poseł Żuławski.

—ooo—

HISZPANJA ZRYWA Z LIGĄ NARODÓW

Wedle doniesień z Madrytu na posiedzeniu w ministerstwie spraw zagranicznych przy układaniu wysokości budżetu postanowiono **skreślić w nim kredyty przeznaczone dla biura delegacji hiszpańskiej przy Lidze narodów, oraz dla wydziału Ligi** narodów przy ministerstwie spraw zagranicznych. Aż do czasu ostatecznej likwidacji agendy tegoż wydziału obejmie sekcja polityczna tegoż ministerstwa.

—ooo—

ROZPISANIE WYBORÓW NA WĘGRZECH

Gazeta urzędowa opublikowała rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, ustalające termin wyborów do nowej Izby posłów na czas od 8 do 17 grudnia br. włącznie.

—ooo—

O ZNIESIENIE KONTROLI WOJSKOWEJ NAD NIEMCAMI

Prasa berlińska omawia rokowania toczące się między Francją a Niemcami nad kontrolą wojskową i twierdzi, że rokowania te weszły już w stadjum rozstrzygające. Organ prawicowy przybiera z tej racji groźną postawę na wypadek, gdyby żądania niemieckie co do szybkiego zniesienia kontroli wojskowej nie miały być spełnione. „Deutsche Tageszeitung" wypowiada się na ten temat w następujący sposób: **„Jeżeli przedłużenie kontroli** wojskowej poza terminem zebrania się sesji Rady Ligi ma być oznaką, że uważa się nas jako naród o mniejszych uprawnieniach od innych narodów, to w takim razie nie będziemy mieli nic więcej do czynienia z Ligą narodów". Dalej ten sam organ pisze: „Utworzenie stałej komisji kontroli wojskowej z siedzibą w Niemczech pod przewodnictwem francuskiem **z udziałem Polaków i Czechów** w kontroli Ligi narodów nad Niemcami, — oto według wszelkiego prawdopodobieństwa są zasady francuskiego programu. Naturalnie, że na tego rodzaju podstawie **jest porozumienie wykluczone**".

Ofiary katastrofy kolejowej pod Nowym Sączem

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje:

Wskutek wypadku odniosło kontuzję 19 podróżnych i 3 konduktorów. Lista rannych jest następująca: 1) Plechta Władysław, kowal kolejowy, mała rana ręki. 2) Borkowski Antoni, podmajstrzy kolejowy, ze Starego Sącza, rana głowy, kontuzja klatki piersiowej, odesłano do szpitala, opatrzony. 3) Borkowski Marjan, kontuzja ciała, odesłany do szpitala. 4) Borkowska Marja, żona ad 2) wstrząs nerwowy, odesłano do szpitala, oraz zemdlenie, opatrzona. 5) Brotmann Izak z Muszyny, rana ręki lewej, kontuzja klatki piersiowej, odszedł opatrzony. 6) Weesłowa Kunegunda ze Starego Sącza kontuzja łokcia lewego, odeszła opatrzona. 7) Konopka Władysław, ze Starego Sącza kontuzja klatki piersiowej, odszedł opatrzony. 8) Sarnowicz Franciszka ze Starego Sącza, kontuzja prawego biodra (zgłosiła zgubę 45 zł.) odeszła opatrzona. 9) Ritterman Mozes z Muszyny, kontuzja klatki piersiowej, bez śladów zewnętrznych odszedł. 10) Wałachiewiczowa Józfa z Nowego Sącza, zamieszkała przy ul. Żeglarskiej, Załubińcze, kontuzja klatki piersiowej, według zapodania spadł na nią kosz, opatrzona, odwieziono do domu. 11) Brzozowska Helena, ze Starego Sącza, kontuzja klatki piersiowej i podudzie lewego odeszła opatrzona. 12) Federczakowa Antonina z Muszyny, kontuzja lewego podudzia, odeszła opatrzona. 13) Lipiński Jakób z Cyganowicz ad Stary Sącz, kontuzja prawego łokcia, odszedł opatrzony. 14) Szczepanik Janina, z Rytra, kontuzja prawego kolana, odeszła opatrzona. 15) Szczepanik Kazimierz, z Krakowa, pracownik kolejowy, ogólna kontuzja ciała. 16) Borkowski Feliks, podmajstrzy kolejowy, ogólna kontuzja ciała, odesłano do szpitala. 17) Ćwikowski Jan, ze Starego Sącza, kontuzja prawego barku, odszedł opatrzony. 18) Czapkiewicz Olga z Piwnicznej, kontuzja lewej nogi, wstrząs nerwowy. 19) Zwolińska ze Starego Sącza odesłano do szpitala. 20) Kuczara, konduktor kolejowy. 21) Dumana, konduktor. 22) Koehle, kierownik pociągu.

Korpus sanitarny warsztatów głównych w Nowym Sączu udzielił rannym pierwszej pomocy. — Ruch pociągów nie doznał przerwy. Przyczyną wypadku było prawdopodobnie pęknięcie szyny. Na miejsce wypadku wyjechała komisja dyrekcyjna z prezesem inż. Barwiczem i wiceprezesem inż. Gutkowskim na czele.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 18 listopada.

RUDOLF KRUPIŃSKI STAROSTĄ W TARNOWIE. Jak się dowiadujemy, b. szef wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem, a ostatnio radca wydziału samorządowego, Rudolf Krupiński, został mianowany starostą w Tarnowie. Radca Krupiński był podczas wojny światowej dyrektorem policji w Krakowie, a stanowisko w województwie objął w roku 1923 jako urzędnik V stopnia służbowego.

CIEKAWA STATYSTYKA PORADNI OKULISTYCZNEJ DLA MŁODZIEŻY. Założona w roku 1920 w Krakowie poradnia okulistyczna dla młodzieży państwowych szkół średnich okręgu krakowskiego wykazała w ub. roku szkolnym olbrzymią frekwencję. Poradnia udzieliła ogółem 3000 porad, zarówno w wypadkach chorób, jak i ordynacji szkieł. Wypadków krótkowidztwa stwierdził w tym czasie dyr. poradni dr. Kraft — 314, dalekowidztwa 325, zezu 28, zwężenia dróg nosolzowych 25, jęczmienia powieki 60, zapaleń spojówek 338, zapalenia tęczówek 4, zwyrodnienia ciała szklistego 4, zaniku gałki ocznej 2, migreny ocznej 5, itd. Z 14 przypadków jaglicy, 3 były zadawnione i powikłane zmianami rogówki, tak, że wymagały specjalnego leczenia klinicznego. Z 28 zezów, 4 usunięto operacyjnie, a resztę drogą leczenia optycznego. Z 4 katarakt, jedną wtórną zoperowano, inne pozostawiono. W jednym wypadku zapalenia ciałka rzęskowego, wywołanego uderzeniem, musiano wyjąć chore oko i zastąpić je szklanną gałką. Szkieł zaordynowano ogółem 690.

INWALIDZI, WDOWY I SIEROTY WOJENNE, CZŁONKOWIE KRAKOWSKIEGO KOŁA! Zarząd powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie, zawiadamia, że jak co roku będzie udzielał zapomóg na święta Bożego Narodzenia najuboższym swoim członkom. W tym celu należy wnosić podania do Zarządu Koła w terminie do 10 grudnia.

STYPENDJA. Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na stypendja z terminem do wnoszenia podań do 20 grudnia br. Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacyj podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych rektoratom szkół wyższych i dyrekcjom męskich szkół średnich, oraz na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

ZEBRANIE TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI I KOŁA ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY. Dziś w czwartek, o godz. 8 wieczór w czytelni Muzeum przemysłowego wygłoszą sprawozdanie ze zjazdu bibljofilów i bibljotekarzy w Warszawie dr. Józef Grycz, Kazimierz Piekarski i Kazimierz Witkiewicz.

NA LICZNE ZAPYTANIA W SPRAWIE ROZPOCZĘCIA W BIEŻĄCYM SEZONIE POWSZ. WYKŁADÓW UN. JAG. NA PROWINCJI, zarząd Powsz. Wykł. U. J. donosi tą drogą, że niestety nie może rozpocząć swej działalności w terminie zapowiedzianym, gdyż mimo wielu podań i osobistych interwencji dotychczas Min. W. R. i O. P. na ten cel subwencji nie wyasygnowało. Podając ten przykry dla nas fakt do publicznej wiadomości, oznajmiamy, że w razie uzyskania tejże subwencji akcję odczytową niezwłocznie rozpoczniemy i wszystkie zainteresowane miasta zawiadomimy.
Przewodniczący Zarządu Powszech. Wykł. U. J.
Prof. Dr. Juljan Nowak.

„W ALPACH ABISYŃSKICH" pod tym tytułem wygłosi odczyt prof. Uniw. Jag. dr. Ludomir Sawicki, w piątek, 19 bm. w sali wykładowej Instytutu geograficznego, ulica Grodzka 64, I. p. (budynek star. arsenału, wejście od plant). Odczyt ilustrowany szeregiem obrazów świetlnych. Wstęp 50 gr., akademicki i szkolny 30 gr. Dochód przeznaczony na wyprawę naukową Koła geografów U. U. J. nad jezioro Narocz.

ULGI KOLEJOWE DLA ZWIEDZAJĄCYCH I OBSYŁAJĄCYCH IV WYSTAWĘ GOŁĘBI W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, ministerstwo kolei udzieliło 33% zniżki ceny opłat kolejowych za przejazd osób zwiedzających wystawę i 50% zniżki opłaty za przewóz eksponatów wysłanych za listem przesyłkowym na wystawę. Zniżki te uwzględnione będą przez urzędy kolejowe przy kupnie biletów na przejazd z powrotem, t. zn. że wystawcy i wycieczki złożone najmniej z 30 osób korzystać będą za pośrednictwem Komitetu Wystawy przy kupnie biletu na przejazd z powrotem z 66% zniżki. Eksponaty przysłane do Krakowa za listem przesyłkowym, potwierdzonym przez Komitety Wystawy zwolnione są od opłaty za przewóz do miejsc pochodzenia.

Chleb znowu podrożał

Magistrat krakowski po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen, ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od dnia 18 bm.:

Za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65% przemiału 60 gr., ciemnego 45 gr. Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany. W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 kg. chleba o 2 grosze więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną po myśli art. 4 i 8 rozp. prezydenta Rzeczypospolitej z 31 sierpnia 1926 karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł. Zaznaczyć należy, że jest to w b. miesiącu trzecia podwyżka chleba.

—ooo—

Tragiczna śmierć atlety podczas produkcyj

Auto miażdży go w oczach widzów

Oddawna już największą „atrakcją" miast pomorskich był fenomenalny atleta ciężkiej wagi Rozkwas.

W krótkim czasie Rozkwas, który prócz nadzwyczajnej siły odznaczał się również nieprzeciętną urodą męską, stał się ulubieńcem szerokich mas publiczności, a przedewszystkiem kobiet. Od szeregu tygodni pomorski Herkules objeżdżał północne miasta województwa. Jaskrawe afisze głosiły, że sensacyjnym punktem programu będzie „samochód na piersiach Herkulesa". W samochodzie miało siedzieć 6 osób. Ostatnio Rozkwas przybył do Kartuz. Niezwykła produkcja z przejechaniem miała się odbyć na środku rynku, który zapełniły tłumy. Rozkwas położył się na bruku, umieszczono na nim drewniany pomost. Obok stanął ciężki samochód, do którego wsiadło 6 osób. Zawarczał motor. Publiczność wstrzymała oddech.

Auto ruszyło, wjeżdżając całym ciężarem na pomost, złożony na piersiach atlety.

Wtem...

Z dziesiątek piersi wyrwał się przeraźliwy krzyk! W jednej chwili cały ciężar samochodu przeważył się i oparł lewem kołem na szyi nieszczęsnego atlety, druzgocąc mu kręgosłup.

Rozkwas nie drgnął. Poniósł śmierć na miejscu. Ciężar samochodu zmiażdżył mu kręgi szyi tak, że głowa ledwie na skórze trzymała się korpusu.

—ooo—

WYSTAWA W SZKOLE GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Magistrat m. Krakowa zawiadamia, że dnia 20 bm. Szkoła gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13 urządza wystawę konserw, win i zapasów zimowych, wykonanych przez uczennice Szkoły. Zwiedzać można dnia 20 bm. tj. w sobotę od godziny 10-tej przedpołudniem do 3 popołudniu.

KURS DLA PRACOWNIKÓW GARBARSKICH rozpocznie się w Muzeum przemysłowem (Smoleńska 9) w sobotę 20 listopada o godz. 5 popołudniu. Wpisy i informacje — codziennie w dyrekcji Muzeum, w godzinach przedpołudniowych.

ZABAWA TANECZNA W KLUBIE SPOŁECZNYM. Dnia 20 listopada w sobotę odbędzie się zabawa towarzyska z tańcami. Wstęp dla członków klubu i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczór.

REFORMA STATUTU GMINNEGO. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla reformy statutu gminy izr., na którem przewodniczący dr. Landau, powołując się na rozp. Min. W. i O. z dnia 27 października 1926 o zmianie postanowień statutu gmin wyzn. na obszarze województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, przedstawił dotychczasowy przebieg prac komisji statutowej. Następnie referenci reformy ordynacji wyborczej pp. dr. Oberlaender i dr. Schwarzbart przedstawili projekty reformy wyborczej, poczem po dyskusji uchwalono odroczyć posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Filipa 21, gdzie 30-letnia Marjanna Kaskiewicz, szwaczka z zawodu, wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego w zamiarze pozbawienia się życia. Lekarz pogotowia przewiózł desperatkę do szpitala.

NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA. Firtowa Ewa, zamieszkała przy ul. Czapskich 1, zgłosiła do policji, że nieznany osobnik jadący rowerem Nr. 2603 rynkiem głównym najechał na jej męża, wskutek czego tenże upadł i złamał sobie rękę.

NIE TRZEBA WYSKAKIWAĆ Z WINDY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala 10-letnią Wandę Majerównę, uczenicę, która przy wyskakiwaniu z windy, potknęła się i złamała nogę.

ECHA KRADZIEŻY WOTÓW W KOŚCIELE MARJACKIM. Jak się dowiadujemy, dochodzenia policyjne w sprawie kradzieży wotów z obrazu św. Teresy w kościele Marjackim dały wynik pomyślny. Badania daktyloskopijne wykazały, — że zgadzają się zupełnie z odciskami palców jednego ze służby kościelnej, którego wczoraj aresztowano. Aresztowany nie przyznaje się do winy.

KRADZIEŻ ROWERU. Pindlowi Antoniemu, zamieszkałemu przy ul. Mazowieckiej 63 skradziono z areny kolarskiej przy ul. Prądnickiej rower wartości 160 złotych.

KIESZONKOWCY GRASUJĄ. Lechowi H., zam. w Moszczanicy, pow. Bochnia, w czasie przechodu przez tandetę, skradziono z kieszeni portfel z kwotą 170 złotych.

STRYCHOWCY. Skradziono Gustawie Glass, zamieszkałej przy ul. Legjonów 4 w Krakowie ze zamkniętego strychu bieliznę wartości 300 złotych.

ZŁODZIEJ ZAOPATRZYŁ SIĘ W WĘDLINY. Noskowi Janowi, zamieszkałemu w Wieliczce skradziono z wozu 10 kg. słoniny i 2 kg. kiełbasy wartości 47 złotych.

ARESZTOWANIA. Aresztowano: Wiśniewską Zofję, lat 20, pod zarzutem kradzieży 2 gęsi na szkodę Marji Furgalskiej z Miłowic. Figurę Michalinę, lat 27, służącą, bez stałego zamieszkania, pod zarzutem porzucenia przed tygodniem niemowlęcia w Alei Słowackiego i Kajderowicz Janinę, lat 22 pod zarzutem kradzieży na szkodę inż. Braumana Władysława.

WŁAMANIE DO FIRMY „TRANSPORT". — W nocy z 16 na 17 bm. włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do ubikacji firmy „Transport" przy ul. Szpitalnej 17, gdzie po rozpruciu kasy ogniotrwałej zapomocą raka skradli 17 złotych, oraz monety (złote korony austrjackie), między któremi była jedna moneta złota a 100 kor. austr., a 1 po 20 kor. austr., łącznej wartości 480 złotych.

SKONFISKOWANE FUTRO. Dnia 15 bm. został przytrzymany w Mościskach przez policję Bitowus Stanisław, lat 50, który usiłował sprzedać futro męskie wierzch czarny, spód krótki, biały baranek, kołnierz czarny baranek, końce rękawów i poły obszyte czarnym barankiem, zapinane na pantofelki. W kieszeni futra znaleziono bilet kolejowy z daty 25 października br. ze Sądowej Wiszni do Krakowa, wobec czego zachodzi podejrzenie, że futro Bitowus skradł jakiemuś pasażerowi w pociągu. Futro zdeponowano w sądzie powiatowym w Mościskach.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek komedja Arnolda Bennetta „Kłopoty genjusza". Na zasadzie uchwały komisji artystyczno-pedagogicznej, wyłonionej z krakowskiego Kuratorjum szkolnego, dyrekcja wysłała do wszystkich tutejszych szkół afisze tej sztuki z oznajmieniem, że młodzież szkolna może uczestniczyć w tym spektaklu. Na piątkowem przedstawieniu popularnem dany będzie „Cały dzień bez kłamstwa", którego ostatnie przedstawienie wysprzedane było na kilka godzin przed rozpoczęciem przedstawienia. — W „Dyktatorze" Jules Romains'a, którego próby pod kierunkiem dyrektora Nowakowskiego dobiegają końca, biorą udział obok reżysera jako wykonawcy roli tytułowej pp.: Hałacińska (królowa), Kostecka (Magdalena), Wernicz (Joanna Fereol), Kułakowski (Fereol). Jednowski (król), Sosnowski (hrabia), Leliwa (Mottele), Burnatowicz, Chodecki, Żurowski, Suchcicki, Turski, Wysocki, Wybrański i inni. — Wobec ponawiających się w okresie świąt i karnawału licznych zgłoszeń o wypożyczenie z magazynów teatru kostjumów, przypomina się kilkakrotnie już publiczności zakomunikowaną uchwałę prezydjum magistratu oraz komisji teatralnej, na zasadzie której udzielanie kostjumów teatralnych na użytek imprez pozateatralnych prywatnych czy publicznych jest niedopuszczalne, wszelkie zatem w tej sprawie zgłoszenia i podania załatwione będą odmownie.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Występy Elny Gistedt, Szczawińskiego i Pilarskiego młodszego z powodu ich powodzenia przedłużono do niedzieli włącznie. „Orłow" więc grany będzie dziś we czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę dwa razy popołudniu i wieczór. Premjerę operetki W. Kollo „Cnotliwy Baldwin", przełożono na poniedziałek. Bilety piątkowe protektorskie są ważne na poniedziałek.

BALET BODENWIESER wystąpi dziś w Starym Teatrze wśród nowych dekoracyj. Program zawiera rzeczy dotąd u nas niewykonywane. Zespół baletowy wystąpi w nowych, oryginalnych i malowniczych kostjumach. Bilety pozostałe do nabycia dziś u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8, oraz od godziny 6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

KWARTET TRIESTEŃSKI wystąpi poraz drugi i ostatni w sobotę 20 bm. W programie znajdują się najgenjalniejsze kompozycje literatury kameralnej, między innemi tragiczny kwartet Schuberta na temat „Dziewczyna i śmierć".

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI KAROLA SZYMANOWSKIEGO odbędzie się w niedzielę 21 bm. w Starym Teatrze. Wykonawcami będą: Stanisława Korwin-Szymanowska oraz sam kompozytor.

—ooo—

SPORT

WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI CYKLIST. I MOTORZYSTÓW KS CRACOVA. Zarząd sekcji cyklistów i motorzystów zwołuje walne zgromadzenie członków na 5 grudnia br. do lokalu klubu przy ul. Stolarskiej 6, I piętro oficyny, godzina 10 minut 30. W razie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie o godzinie 11 w tym samym dniu i w tymże lokalu bez względu na ilość członków. Porządek dzienny: odczytanie sprawozdania z działalności sekcji w roku 1926, wybory nowego Zarządu, wnioski i interpelacje.

—ooo—

Z Polski

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH SKŁADKOWSKI wyjechał wczoraj w nocy na inspekcję województwa białostockiego w towarzystwie szefa sekretarjatu p. Zabierzowskiego.

„BOSKI MINISTER" NA UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWEJ. Zwierzchność gminna w Choczni w powiecie wadowickim, przesłała starostwu w Wadowicach ciekawe sprawozdanie z obchodu święta państwowego, które brzmi:

L. 1006. Chocznia, 13 listopada 1926

Do starostwa w Wadowicach

Zwierzchność gminna niniejszem składa następujące sprawozdanie z obchodu święta państwowego w Choczni z prośbą o zakomunikowanie tegoż interesowanym władzom administracyjnym i szkolnym: Święto państwowe w dniu 11 listopada br. uroczyście obchodziła w Choczni szkoła i kościół w sposób następujący: dzieci zaprowadzone zostały do kościoła, gdzie miejscowy katecheta ubrany w żałobne szaty liturgiczne odprawił **żałobne nabożeństwo.** Na tem uroczystość zakończyła się. O ile chodzi o wrażenia i nastroje po takim uroczystym obchodzie to stwierdzić należy, że nikt nie może tu zrozumieć, dlaczego ósma rocznica wskrzeszenia Polski miała być uczczona uroczystem nabożeństwem **żałobnem**. Aranżer takiego obchodu głosi, że jest „minister boski" i żadna władza ziemska niema mu nic do rozkazywania. Nie wyjaśnione jest jednak wcale, dlaczego „boski minister" uważał za stosowne, jako katecheta, przed szkolną młodzieżą demonstrować swe uczucia żałobnem nabożeństwem. Wobec braku kompetencji do oceny tej sprawy, zwierzchność gminna ogranicza się jedynie do zakomunikowania gołego faktu starostwu. Naczelnik gminy: **Dr. Józef Putek**, poseł na Sejm.

ECHA NIETAKTU P. BALIŃSKIEGO. Warszawski „Głos Prawdy", twierdzi, że „zdystansowanie" prezydenta Rzeczypospolitej przy składaniu wieńców na pomniku Szopena przez prezesa warszawskiej Rady miejskiej p. Balińskiego będzie miało przykre dlań następstwa na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej, gdzie ta sprawa będzie omawiana. Ten sam dziennik podaje w formie pogłoski, jakoby p. Baliński, zorjentowawszy się sam w sytuacji, zamierzał zrezygnować ze swego przewodnictwa w Radzie...

Ta druga wersja wydaje się nam przesadną. Pan senator Baliński czuje za swojmi plecami silnie usadowiona w Radzie stołecznej ósemkę...

Nie wiemy również, czy prawdziwa była i pigułka, którą — wedle tegoż „Głosu Prawdy" — miano dać odrazu u. Balińskiemu po jego nietakcie, w postaci zwrócenia mu uwagi, że nikt mu nie weźmie za złe, jeżeli... nie skorzysta z zaproszenia na raut do prezydjum Rady ministrów, co oczywiście byłoby równoznaczne z odproszeniem, lub, kto woli, ze wskazówką, że le- będzie, gdy się publicznie nie ukaże tuż po swojej kompromitacji...

SAMOBÓJSTWO KRAKOWIANINA POD WARSZAWĄ. Znany w Krakowie p. Tadeusz Kurkiewicz, współwłaściciel masarni, szwagier artysty dram. Józefa Węgrzyna, popełnił we wtorek samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg w Utracie pod Warszawą i zginął na miejscu. Ś. p. Kurkiewicz był ostatnio dyrektorem banku w Warszawie. Samobójstwo popełnił prawdopodobnie na tle niesnasek rodzinnych.

PROCES APELACYJNY HUBERTA LINDEGO. Sprawa Huberta Lindego rozpatrywaną będzie ponownie 15 bm. w warszawskim sądzie apelacyjnym na skutek odwołania adwokata Szurleja imieniem rodziny Lindego, zasądzonej na rzecz skarbu państwa na zapłatę 1,427.000 zł., oraz adwokatów Perzyńskiego, Brokmana i Ettingera w imieniu Wilhelma Baua, skazanego na 2 i pół lat więzienia i Bogusława Hryniewicza, skazanego na rok więzienia.

LOT NAD TATRAMI. W reżyserji p. Wiktora Biegańskiego kręcono wczoraj film pod tytułem „Bohaterski lotnik". Rolę lotnika grał kpt. Bolesław Orliński, bohater raidu Warszawa-Tokio-Warszawa. Przy tej sposobności wykonany został przez kpt. Orlińskiego lot nad Tatrami trzema aparatami drugiego pułku lotników na Rakowicach. Operatorem był p. Antoni Wawrzyniak.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI NA SZOSIE RADZYMIŃSKIEJ. W poniedziałek późnym wieczorem pod Zegrzem na autobus, wiozący około 20 pasażerów napadło 5 zbrojnych bandytów, którzy steroryzowali jadących rewolwerami. Część podróżnych wyskoczywszy z wozu, rozbiegła się po polach i zawiadomiła okoliczne posterunki policyjne o napadzie. Warszawski urząd śledczy, na pierwszą wieść o napadzie, wysłał swych funkcjonarjuszy samochodami na miejsce napadu. Pościg trwa.

W SPRAWIE KRADZIEŻY NA POCZCIE W SAMBORZE okazało się, że napad dokonany był w porozumieniu z funkcjonarjuszem pocztowym Kierczyńskim. Policja przeprowadziła w jego mieszkaniu rewizję i znalazła ukryte w sienniku dolary. Oskarżony nie chce czy też nie umie zapodać, skąd one się wzięły w tym schowku. Policja poszukuje teraz za wspólnikami. Przez dłuższy czas jednak, będąc na fałszywym tropie prześladowała Bogu ducha winnych Ukraińców.

—ooo—

Z zagranicy

POŻAR DWORCA KOLEJOWEGO. W Królewcu onegdaj wieczorem wybuchł pożar na jednym z dworców kolejowych. Pożar objął hale wagonowe i parowozowe. Spłonęły 3 lokomotywy wraz z 10 wagonami. Pastwą pożaru padły również maszyny pomocnicze.

ORKAN W AMERYCE. Orkan o szybkości 70 mil na godzinę nawiedził wschodnią część Stanów Zjednoczonych, zniszczył wiele domów, oraz komunikację telefoniczną i telegraficzną we wschodniej Pensylwalji, oraz w zachodniej Wirginji wystąpiły rzeki z brzegów. Strat w ludziach nie ma.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Kłopoty genjusza".
Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).
Sobota: „Dyktator" (premjera) nowość.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Czwartek: „Orłow".
Piątek: „Orłow".
Sobota: „Orłow".

TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek: Moszkele Chazer.
Piątek: Teatr zamknięty.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Czwartek: Wanda Dynowska (z Warszawy): Krishnamurti i co on niesie światu.
Piątek: Red. Ludw. Szczepański: Tajemnica wirujących stolików.
Sobota: Prof. Konserw. muz. Konst. Kniaginin: Wieczór pieśni.
Niedziela: Helena Bołoz-Antoniewiczowa (z Warszawy): Teozofja a religja

KINOTEATRY

Bagatela: „Złodziej z Bagdadu" z Douglasem Fairbanks.
Nowości: „Nad modrym Dunajem".
Promień: „Książe krwi" z Rudolfem Valentino.
Reduta: „Ludzie i bestje", dramat w 18 aktach.
Sztuka: „Królewicz".
Uciecha: „Ulubienica Wiednia".
Wanda: „Złodziej duszy" z Douglasem Fairbanks.
Warszawa: „W ekspresie Arizona" i „Ferdek cwaniak".

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 18 listopada.

DO CZY OD?

Przed sądem okręgowym wojskowym, jako apelacyjnym toczyła się rozprawa przeciw akademikowi Aleksandrowi M. o zbrodnię z par. 92 ust. karn. wojsk. popełnioną przez to, że okazał nieposłuszeństwo rozkazowi w sprawach służbowych. Nieposłuszeństwo to polegało na tem, że mimo rozkazu nie zgłosił się, celem wcielenia do szeregu w dniu 10 marca, lecz dopiero 30 października. Wydany w tej sprawie w I. instancji **wyrok zasądzający** oskarżonego na 2 tygodnie aresztu, był rozpatrywany przez sąd apelacyjny, pod przewodnictwem naczelnika sądu płk. Bilskiego; oskarżał prokurator płk. Cięciel, bronił dr. Heski. Przy rozprawie odczytano zeznania generała Wiktora Jarosza z DOK. Przemyśl, który potwierdził, że oskarżonemu wydał następujący dokument: „odracza się wcielenie do szeregów, aż do załatwienia rekursu w sprawie prośby o odroczenie służby wojskowej: ważne do 10 marca".

Oskarżony tłomaczył się, że dodatek „**ważny** do 10 marca" był sprzeczny z pierwszą częścią dokumentu, wedle którego miał prawo czekać na zawiadomienie o załatwienie rekursu. Zawiadomienie to doszło go dopiero w październiku i dlatego wówczas zgłosił się do szeregów. Z aktów ustalono, że oskarżony wniósł rekurs 10 marca, na którego załatwienie następnie oczekiwał do października tegoż roku. Obrońca dr. Heski wskazał na to, że w dokumencie miało być „od" a nie „do", że dodatek „**ważne do 10 marca**" jest widoczną **pomyłką pisarską**, gdyż ma być „ważne od 10 marca", albowiem w dniu 10 marca oskarżony wedle aktów wniósł pismo rekursowe i w tym czasie otrzymał dokument, podpisany przez generała Jarosza. Trybunał apelacyjny wydał **wyrok uwalniający** Aleksandra M. od wszelkiej winy i kary, przyczem pierwszy wyrok zasądzający zniósł jako nieważny.

PŁK. ŚCIEŻYŃSKI PRZECIW „HASŁU NARODOWEMU"

Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa pułk. Ścieżyńskiego przeciw J. Kozickiemu, redaktorowi „Hasła Narodowego". Kozicki zamieścił w „Haśle Narodowym" artykuł: „O praworządności w społeczeństwie i armji", w którym znajdował się zarzut, jakoby płk. Ścieżyński był prowokatorem. Oskarżony przyznał się, że był autorem tego pisma i zaofiarował dowód prawdy, ze świadków gen. Szeptyckiego, gen. Hallera i posła Miedzińskiego. Trybunał odroczył rozprawę dla wezwania tych świadków. Przewodniczył sso. Świądrowski, oskarżał prok. dr. Tokarski.

Przegląd społeczny

KONFERENCJA DELEGATA MIN. PRACY Z PRZEDSTAWICIELAMI ZWIĄZKÓW ZAWOD. W SPRAWIE SĄDÓW PRZEMYSŁOWYCH

Delegat Min. P. i O. S. p. Kokoszkin odbył wczoraj konferencję w sali prezydjalnej magistratu z przedstawicielami Związków zawodowych w sprawie nowego projektu ustawy o sądach przemysłowych, który ma być rozciągnięty na całą Polskę. W referacie swym p. Kokoszkin zebranym przedstawił nowelę do ustawy austrjackiej z r. 1896 o sądach przemysłowych. Mianowicie sądy przemysłowe mają zmienić nazwę na sądy pracy, poza tem mają rozszerzyć się na wszystkich pracowników najemnych zarówno fizycznych, jak i umysłowych, oraz oprócz spraw cywilnych mają obejmować i sprawy karne. Referent wypowiedział się za zniesieniem wyborów do sądów przemysłowych, natomiast za wzorem ustawodawstwa czechosłowackiego, niemieckiego i austrjackiego zaproponował wprowadzenie systemu nominacji z pośród przedstawicieli wyznaczonych przez Związki zawodowe. Wielkim uznaniem cieszyła się myśl upoważnienia przyszłych sądów pracy i we funkcje pojednawcze, które ma przedsiębrać sąd pracy. Jednakże o ileby usiłowania były daremne, wówczas strajk lub zatarg zadecyduje o wyniku sporu. Projekt ustawy został przyjęty z zadowoleniem i uznaniem delegatów Związków zawodowych. W żywej dyskusji, która się na powyższy temat wywiązała zabierali głos tow. Łapiński Ziffer, Jaroszewski, Oplustil, dr. Rosenzweig, Statter, Jura, Gross, Buczek i Zaczyński. **Wszyscy mówcy opowiedzieli się przeciw ewentualnemu wprowadzeniu systemu nominacji.** Delegat rządu p. Kokoszkin przyrzekł zastosować się do opinji mówców oraz w celu dokładniejszego zapoznania się ze stanowiskiem Związków zawodowych **rozpisać ankietę na powyższy temat.**

Stanowisko PPS wobec referatów budżetowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 listopada.

Pod przewodnictwem tow. posła dra Marka odbyło się dzisiaj posiedzenie **komisji parlamentarnej klubu sejmowego PPS.** Komisja rozważała między innemi sprawę referatów budżetowych przydzielonych posłom PPS.

Klub PPS otrzymuje następujące referaty budżetowe: Sejmu i Senatu, ministerstwa pracy i opieki społecznej, rent i długów.

Budżet w komisji

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Generalnym referentem budżetu wybrano posła Byrkę (Piast). Przyjęto również regulamin obrad, wedle którego czas przemówień dla przedstawicieli klubów ograniczono. Następnie, na zapytanie posła Byrki, czy prawdą jest, że rząd zamierza w przygotowywanej noweli do ustawy emerytalnej **ograniczyć prawa emerytalne pracowników państwowych, mających ukończone wyższe studja,** odpowiedział obecny na komisji delegat rządu. Z odpowiedzi tej wynika, że **rząd istotnie przygotowuje projekt dekretu nowelizującego ustawę emerytalną,** natomiast nie istnieje zamiar odbierania czegokolwiek z dotychczasowych praw emerytalnych osobom, mającym ukończone studja uniwersyteckie.

Poseł Hipolit Śliwiński (Stronnictwo chłopskie) zreferował budżet prezydenta Rzeczypospolitej, — który w II-giem czytaniu **przyjęto** bez zmian.

Poseł tow. **Pączek** referował następnie budżet Sejmu i Senatu. Budżet zwyczajny obu Izb **przyjęto** w drugiem czytaniu bez zmian. Do budżetu nadzwyczajnego wstawiono 1 miljon złotych na budowę sali sejmowej. Cały budżet nadzwyczajny Sejmu będzie zatem wynosił 1 miljon 500 tysięcy złotych.

Na wniosek posła Byrki postanowiono wydatki związane **z zamierzonem podwyższeniem uposażeń funkcjonarjuszów państwowych** załatwić oddzielnie pomiędzy drugiem a trzeciem czytaniem budżetu. Wnioski w tej sprawie przydzielono jako referentowi posłowi Manaczyńskiemu (endek).

Dalszy ciąg posiedzenia komisji odbędzie się jutro.

Komisja sejmowa przeciw umowie o wydzierżawienie monopolu zapałczanego.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 17 listopada

Nadzwyczajna komisja sejmowa, wyłoniona dla zbadania sprawy monopolu zapałczanego powzięła dzisiaj następujące uchwały:

1) Komisja stwierdza, że umowa dzierżawna o **eksploatacji monopolu zapałczanego jest sprzeczna z ustawą o monopolu zapałczanym.**

2) Komisja stwierdza, że umowa dzierżawna jest połączona dla skarbu państwa i konsumentów z całym szeregiem **strat i szkód,** wobec tego komisja wnosi, by Sejm wezwał rząd do poczynienia wszelkich kroków celem spowodowania zmiany warunków dzierżawy.

3) Komisja stwierdza, **że kwestji odpowiedzialności osób, które zawierając tę umowę narazliy skarb państwa na dotkliwe straty,** Komisja nie dotyka, gdyż przekroczyłoby to jej kompetencje.

Z tgo powodu przewodniczący **nie poddał pod głosowanie wniosku referenta, by komisja wyraziła zapatrywanie, że byłego ministra skarbu Wł. Grabskiego należy pociągnąć za zawarcie tej umowy do odpowiedzialności.**

Na posiedzeniu komisji zaszedł następujący incydent: Tow. poseł **Pączek** oświadczył, że nie otrzymał sprawozdania z działalności komisji, wobec czego stawia wniosek o odroczenie posiedzenia komisji do czasu zapoznania się z odpowiednim referatem w tej sprawie. Komisja nie uwzględniła słusznego stanowiska tow. Pączka, wobec czego **tow. Pączek opuścił posiedzenie komisji.**

—ooo—

Zaprotestowany weksel ministerstwa skarbu

Warszawa, 17 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Od kilku dni członkowie Najwyższej Izby Kontroli prowadzą w ministerstwie skarbu dochodzenia w sprawie, jak na nasze stosunki, niezwykle sensacyjnej. Chodzi mianowicie o **zaprotestowany weksel b. ministra skarbu Zdziechowskiego.** Historja tego weksla jest niezwykle interesująca. Mianowicie firma „Century“, która prowadzi eksploatacje puszczy białowieskiej, wzamian za ratę należną skarbowi państwa wystawiła weksel na sumę 11.500 funtów szterlingów. Ministerstwo kolei weksel ten dało stoczni gdańskiej dla wyrównania kosztów za roboty prowadzone dla tegoż ministerstwa. Stocznia gdańska wyraziła gotowość przyjęcia weksla, jednakże po uprzedniem zażyrowaniu go przez ministra skarbu. Weksel ten otrzymał istotnie żyro p. Zdziechowskiego jako ministra skarbu i z tem żyrem zdyskontowany został w jednym z banków angielskich w Londynie. Gdy nadszedł termin płatności, wspomniany **weksel nie został wykupiony** czy to przez przeoczenie, czy przez niedbalstwo. Wobec tego przesłano go **do protestu.** Obecnie delegaci Najwyższej Izby Kontroli prowadzą w ministerstwie skarbu dochodzenia, które mogłyby rzucić światło na jedyny w swoim rodzaju wypadek skarbowy.

Górnicy angielscy za zakończeniem strajku

Londyn, 17 listopada (PAT). Dane otrzymane z rozmaitych okręgów górniczych wskazują, że strajk **zakończy się niewątpliwie w tym tygodniu.** Wedle tychsamych doniesień wydajność prac robotników powracających do kopalń jest bardzo duża. W przeszłym tygodniu wydobyto 1.5 miljona ton węgla.

Londyn, 17 listopada (PAT). Wedle ostatnich wiadomości otrzymanych z zagłębia węglowego przebieg i dotychczasowe rezultaty głosowania nad rządowym projektem porozumienia pozwalają sądzić, że **propozycje rządowe będą przyjęte.** — Większość górników opowiada się **za przyjęciem projektu.** W niektórych zagłębiach przeprowadzenie głosowania uznano za zbyteczne wobec faktu, że w tych zagłębiach z wyjątkiem nielicznej grupy, przystąpiono już poprzednio do pracy w kopalniach, a miejscowe związki górników złożyły formalną zgodę na przyjęcie propozycyj rządowych.

UNIEMOŻLIWIENIE STRAJKÓW

Londyn, 17 listopada (PAT). Izba gmin przyjęła w pierwszem czytaniu projekt konserwatystów, zmierzający **do uniemożliwienia wybuchu strajków lokalnych** w przemyśle, przed rozpatrzeniem konfliktu w drodze arbitrażu.

TELEGRAMY

—o—

Ostateczny wynik wyborów gminnych na G. Śląsku

Katowice, 17 listopada. (Tel. wł. „Naprzodu“). Wedle ostatnich obliczeń ogółem było głosujących 399.071. Mandatów polskich zdobyto 3.165, głosów polskich oddano 226.698, mandatów niemieckich 955, głosów niemieckich oddano 169.998. Nieważnych głosów było 2.375. Głosy polskie **stanowią 57.14 proc.** ważnie oddanych głosów, natomiast przy plebiscycie było tylko 53.4 proc. głosów polskich. Stosunek głosów polskich powiększy się przez dodanie rezultatów wyborczych z kilkunastu gmin powiatów rybnickiego i lublinieckiego, które głosowały wyłącznie na listy polskie, tak, **że prawdopodobnie Polacy zdobyli 58 do 60 proc. wszystkich głosów.**

—ooo—

RZĄD UCHWYCI OBCE WALUTY

Warszawa, 17 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Rząd przystąpił do zmiany przepisów dewizowych w kierunku **uchwycenia wszystkich walut obcych.** Przypuszczalnie nowa ustawa będzie wzorowana na odpowiedniej ustawie czeskiej, która zapewnia rządowi czeskiemu panowanie nad rynkiem pieniężnym.

POSEŁ MIEDZIŃSKI NASTĘPCĄ P. GRZYBOWSKIEGO

Warszawa, 17 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). W dniu dzisiejszym niektórzy dziennikarze zwrócili się do posła Miedzińskiego z zapytaniem, czy istotnie obejmuje stanowisko szefa biura prasowego w prezydjum Rady ministrów po p. Grzybowskim, który z powodu niefortunnego dekretu prasowego zmuszony będzie ustąpić, jako jego autor. Poseł Miedziński nie dał definitywnej odpowiedzi, jednakże zaznaczył, że istotnie proponowano mu to stanowisko.

Warszawa, 17 listopada. (AW) Ministerstwo sprawiedliwości przystępuje do opracowania nowego **projektu ustawy prasowej,** która przewiduje orzecznictwo sądowe w krótkich terminach po wytoczeniu sprawy. Nowa ustawa ma być prawdopodobnie ogłoszona w dniu 27 bm.

CO TO MA ZNACZYĆ

Warszawa, 17 listopada. (Tel. wł. „Naprzodu“). Od dwóch tygodni gości w Warszawie trzech mężów zaufania faszyzmu włoskiego. Panowie ci rzekomo „robią w węglu“, a oprócz tych „zajęć gospodarczych“ odwiedzają różne ministerja, domagają się audjencji u dostojników państwowych „studjują“ sytuację polityczną Polski, **paradują w czarnych koszulach,** po pierwszorzędnych restauracjach. P. minister Zaleski zechce zapewne na komisji spraw zagranicznych Sejmu wyjaśnić, w jakiej roli przebywają u nas wysłannicy p. Mussoliniego.

Przegląd gospodarczy

—o—

WALKA O PODWYŻKĘ CEN CUKRU

Warszawa, 17 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Dnia 15 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się posiedzenie w sprawie ustalenia cen cukru. Minister przemysłu i handlu postanowił, że odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie wspólnie z cukrownikami. W posiedzeniu tem wezmą udział ministrowie resortów gospodarczych, zostaną wypowiedziane pewne dezyderaty i będą sformułowane wnioski w sprawie ceny cukru, które będą przedłożone komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów dla ostatecznego załatwienia.

BADANIE KOSZTÓW PRODUKCJI

Warszawa, 17 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Przedmiotem najbliższych rozważań komisji ankietowej o kosztach produkcji będą koszty produkcji węgla, żelaza, nafty, cukru i materjałów włókienniczych.

OGRANICZENIE TRANSPORTÓW WĘGLA ZAGRANICĘ

Warszawa, 17 listopada (PAT). Wskutek zarządzenia ministerstwa komunikacji w dniach 15, 16 i 17 bm. wstrzymany został załadunek węgla do węglarek polskich i górnośląskich skierowanych do Czechosłowacji, Austrji i Węgier. Załadowanie węgla skierowanego do tych krajów w węglarkach zagranicznych odbywa się normalnie. W dniach 18, 19 i 20 wstrzymany zostanie załadunek węgla do portów niemieckich w Hamburgu i Szczecinie.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 17 listopada (PAT). Dolary 8.99, 9.01, 8.97.

WYWÓZ DO TURCJI

Radca handlowy przy poselstwie polskiem w Angorze p. Zygmunt Vetulani, przybywa w sobotę 20 bm. do Krakowa i udzielać będzie w sali konferencyjnej Izby handlowej i przemysłowej w czasie od 11 do 1 informacji w sprawie szans wywozu polskiego i sytuacji gospodarczej w Turcji. Interesenci zgłaszać się mogą w tym czasie osobiście po informacje do Izby.

Związki i zgromadzenia

—o—

TUR W TARNOWIE. W niedzielę 21 bm. o godzinie 5 popołudniu w Domu Robotniczym odczyt tow. posła Zygmunta Piotrowskiego „Życie i walki śp. Eugenjusza Debsa, wodza amerykańskich robotników“ (z obrazami świetlnemi).

TUR W JAWORZNIE. W niedzielę 21 bm. odczyt Bol. Romańskiego „Życie w Afryce“ (z obr. świetl.).

TUR W GLINIKU MARJAMPOLSKIM. W niedzielę 21 bm. o godz. 6 wiecz. w kasynie robotniczem odczyt tow. dra Wiktora Ormickiego: „Walka trzech kontynentów. Ocean spokojny, teren najbliższej wielkiej wojny“.

Nowa „Latarnia"

Już ukazała się nowa „Latarnia" tow. dr. Alfreda Kriegera „KLASA ROBOTNICZA A KASY CHORYCH". Cena 25 gr., dla organizacyj partyjnych rabat. Skład główny w CKW. PPS, Warszawa, ul. Warecka 7.

ROZMAITOŚCI

BISKUPI MEKSYKAŃSCY PRZECIW SOCJALIZMOWI. Biskupi meksykańscy ogłosili deklarację przeciw socjalizmowi, biorąc za pobudkę sympatje socjalistyczne zamanifestowane przez Obregona, byłego prezydenta Meksyku. Biskupi oświadczają, że jeśli doktryny socjalistyczne będą rządzić w Meksyku, to skutki będą podobne jak w Rosji. Obregon oświadczył niedawno, że za obecną walkę religijną w Meksyku odpowiedzialność ponosi Kościół katolicki i że Kościół ten straci swój wpływ na masy.

KALININ W ALMANACHU GOTAJSKIM. „Leningradskaja Prawda" podaje, że redakcja almanachu gotajskiego zwróciła się do prezydenta Sowietów Kalinina z prośbą o dostarczenie dat co do jego osoby i stanowisk, celem umieszczenia w najbliższym roczniku polityczno - dyplomatycznym. Sowiecka gazeta poświęca tej sprawie ironiczny artykuł, w którym wyraża zdziwienie, że syn chłopski Michał Kalinin został zaszczycony uwagą „gotajczyków", aczkolwiek narodzin jego nie obwieszczały okrzyki heroldów ani fanfary ale tylko ryk bydła. Kalinin nie może się równać z osobami pomieszczanemi w almanachu gotajskim, gdyż mają one za herb lwy, leopardy itp. szlachetne zwierzęta, tymczasem Kalinin wraz z wszystkimi komunistami ma w herbie tylko młot i sierp.

POLICJA BERLIŃSKA MA BYĆ UPRZEJMA. Prezydent policji berlińskiej wydał rozporządzenie, przypominające funkcjonarjuszom policyjnym, że zwracając się do publiczności mają zawsze dodawać wyraz „proszę". Nadto gdy ktoś zwraca się do policjanta z zapytaniem, ma policjant zasalutować, nawet gdyby zapytujący nie ukłonił się policjantowi.

INSTYTUT UKRAIŃSKI W BERLINIE. Na uniwersytecie berlińskim otwarty został ukraiński instytut naukowy. Dyrektor instytutu, prof. Doroszenko, historyk literatury i kultury, w mowie inauguracyjnej omówił stosunki między Ukrainą a Niemcami od wieku XI i dziękował tym Niemcom, którzy dopomogli do otwarcia instytutu. Rzeczpospolita Polska, licząca ponad 3 miljony mieszkańców ukraińskich, dotychczas nie wywiązała się ze swych zobowiązań otwarcia ukraińskiego uniwersytetu!

SŁYNNA TWIERDZA PETROPAWŁOWSKA w Leningradzie została odnowiona i przekształcona w muzeum historyczne. Kazamaty i bastjony pozostały bez zmian, na bastjonach Piotra Wielkiego ustawiono pociski artyleryjskie z jego czasów.

BEZWYZNANIOWCY W NIEMCZECH. Skutkiem nacjonalistycznego stanowiska wszystkich wyznań w Niemczech w czasie wojny, zaznacza się wśród proletarjatu niemieckiego silny prąd występowania z gmin religijnych. W samym Berlinie w roku 1923 przeszło na bezwyznaniowość 32.346 osób (w tem 2.405 katolików), w 1924 roku 8054 osoby (w tem 1120 katolików). W roku 1924 nie poddano żadnym obrzędom religijnym 6.548 nowonarodzonych dzieci. Ogółem jest w Berlinie **198.106 bezwyznaniowców.**

Ruch kolejarski

REMUNERACJE I ICH ROZDZIAŁ

TARNÓW. W ostatnich dniach otrzymali pracownicy kolejowi z magazynu cłowego w Tarnowie remuneracje po 60 i 80 zł. Nicbyśmy przeciwko temu nie mieli, albowiem dzisiaj każdy pracownik ma wielkie niedobory w budżecie domowym i nie taka kwota przydałaby mu się na zakupno najkonieczniejszych rzeczy. Wytknąć musimy tylko, że robi się wyjątki, wskutek których powstają nieporozumienia i tarcia wśród personalu. Remuneracją obdzielano dawniej ludzi zasłużonych, gorliwych w służbie i obarczonych liczną rodziną. W Polsce zupełnie inaczej się dzieje. Np. Bełzowski Jan obecny sekretarz Urzędu ruchu w Dębicy, kawaler, znany ze swej arogancji i nadużyć służbowych, miał dotychczas szczęści otrzymywać co roku remuneracje, jakieś zapomogi, pożyczki na pobory itd. Takich faktów byłoby bardzo wiele do przytoczenia. Obecnie w magazynie cłowym w Tarnowie otrzymał personal kolejowy remunerację zato że wobec ogólnej stagnacji handlowej i wojny celnej z Niemcami nie byli pracą przeciążeni, ale owszem, jak niektórzy z nich się wyrażali, byli na wypoczynku. W dowód takiej pracy Dyrekcja obdarzyła ich remuneracją, podczas gdy w magazynach i innych biurach, gdzie faktycznie personal ciężko pracuje, zupełnie się go pominęło. Wiemy, że Sejm uchwalił, by zaoszczędzonych kwot budżetowych nie rozdawano na remuneracje, wiemy, że Dyrekcja stosuje w administracji jak największe oszczędności i z tego to powodu redukuje się dni pracy dla najbiedniejszych pracowników. Dlatego, nie wiedząc z jakich funduszów Dyrekcja rozpoczyna szafować remuneracjami i wsadzać kość nienawiści wśród pracowników, zapytujemy tą drogą skąd czerpie na to fundusze i czy kieruje się względami sprawiedliwości, a jeżeli tak, to cały personal wykonywujący swe obowiązki sumiennie i gorliwie domaga się równego traktowania.

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA. N. N. z fabryki sody zł. 2, J. S. z fabryki sody zł. 1, M. F. zł. 10.

Kolejarze: Warsztatowcy PKP, Kraków-Płaszów zł. 147'25. Palacze i robotnicy ogrzewalni Kraków-Płaszów zł. 39'40.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Rudnik Władysław, wydaną przez P. K. U. Kraków, unieważnia się.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).